

## „Czułam się jak w innym świecie”. Katolickie Dni Młodzieży w Szumsku

„Tematem tegorocznych dni młodzieży było „Posiądź swoją duszę”. To jest hasło z listu Jana Pawła II do młodych. W tym liście papież mówił o jednej z najbardziej kluczowych spraw dla młodego pokolenia, czyli samowychowaniu. Tylko w kluczu samowychowania możemy osiąść swoją duszę. Całym naszym programem w ciągu trzech dni próbowaliśmy to hasło rozwinąć i udostępnić ludziom jakieś nowe spojrzenie” – powiedział w rozmowie z zw.lt organizator Antoni Ciunowicz z Chrześcijańskiego Centrum Rozwoju Młodzieży.

*Człowiek się rozwija na trzech płaszczyznach – fizycznie, intelektualnie i duchowo*

„Człowiek się rozwija na trzech płaszczyznach – fizycznie, intelektualnie i duchowo. Tak też program był ułożony w tych trzech kluczach. Mieliśmy sporo zajęć fizycznych, żeby młodzież potrafiła poczuć swoje ciało. Mieliśmy zajęcia, które wymagały sporo wysiłku fizycznego – strzelanie z łuków, granie w siatkówkę dużymi piłkami, powerball, wchodzenie i wspinaczka na drzewa. Był też klucz intelektualny – między innymi konferencje z zespołami Propaganda Dei i Full Power Spirit, konferencje różnych księży, przede wszystkim księdza duszpasterza tegorocznych KDM, pijara z Krakowa o. Marka Barczewskiego. Próbowaliśmy rozwinąć tematy na sposób intelektualny, by pewne wartości, treści, przekazać tej młodzieży. Wreszcie klucz duchowy, czyli poznanie swojego wnętrza. Mieliśmy niesamowitą adorację, drogę krzyżową, codzienne msze, sporo modlitw”- wymienił A. Ciunowicz.

Jego zdaniem, organizatorom udało się zrealizować zamierzenia, które stawiali przed tegorocznymi spotkaniami.

„Nie stawiamy sobie za cel, by czegoś tu nauczyć, raczej by pokazać różne formy dojścia do pewnych rzeczy, poznania siebie” – tłumaczył organizator. Jak podkreślił, o sukcesie może świadczyć ciągle zwiększająca się liczba uczestników – od stu przed kilkoma laty aż do trzystu w tym roku. Niektórzy z nich przyjeżdżają po raz kolejny.

Agnieszka Litwinowicz z Wilna brała udział w KDM po raz drugi.

*Atmosfera była tak uduchowiona, że czułam się jak w innym świecie*

„Można tu poznać dużo bardzo fajnych ludzi. Odbývają się ciekawe rekolekcje, dużo z tego można wyciągnąć dla siebie, zastosować w życiu. Jest zawsze wesoło – uwielbiam wspólne śpiewanie przy gitarze, w kościele, przed obiadem. Wczoraj w nocy była procesja na górę trzech krzyży, atmosfera była tak uduchowiona, że czułam się jak w innym świecie. Rozmawialiśmy o Bogu, o życiu, o naszych problemach, o przyjaźni, miłości, o duszy – o wszystkim, co się tylko da” – opowiadała Agnieszka.

„Podobało mi się, że uczestnicy biorą aktywny udział w konferencjach – nie siedzą apatycznie, a aktywnie pytają, uważnie słuchają. Program mieliśmy napięty, mało czasu wolnego, dlatego czasem trudno było zebrać grupę, ale najważniejsze, że na KDM panuje wyjątkowo pozytywny duch” – uważa Wiktoria Pietrulewicz z Szumsku, animatorka.

Ten duch najwyraźniej udzielał się wszystkim.

„Bardzo cieszy, kiedy osoby, które tu przyjeżdżają, chwalą i doceniają to, co tu robimy. Usłyszeliśmy wiele słów uznania od księży, sióstr zakonnych, nawet od tych babć, które przed swoją niedzielną mszą przyszły na naszą. Wiele osób podkreśla, że podziwia młodzież, której „się chce” – mówiła Alina Zawadzka, animatorka.

Jak zauważyła, w tym średnia wieku uczestników była nieco niższa niż do tej pory.

„Sztuka polega na tym, by tak połączyć interesy, żeby 14-latkom było ciekawie, a i 25-latkowie odczuwali satysfakcję. Bóg, wiara, zajęcia duchowe zapewne zbliżają. Może czasami ci najmłodszy uczestnicy nie do końca wiedzą, po co tu przyjechali, może na początku mają inne oczekiwania. Ale i tak wracają” – podsumowała A. Zawadzka.

Tagi: [Katolickie Dni Młodzieży w Szumsku](#)

Dzielimy się informacjami!

- [Radio Znad Wilii](#)
- [Portal zw.lt](#)
- [Reklama](#)
- [Pracownicy](#)
- [Brandbook](#)
- [Rekwizyty](#)